

Sygn. akt VIII K 802/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W., VIII Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Monika Louklinska

Protokolant: Paulina Więckowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej W.-M.: R. Ś., U. T., J. W.

po rozpoznaniu dnia: 24 czerwca 2014 r., 24 lutego 2015 r., 14 kwietnia 2016 r., 3 czerwca 2016 r.

na rozprawie

sprawy

W. S.

syna M. i S.

urodzonego dnia (...) w C.

oskarżonego o to, że w dniu okresie od 22 kwietnia 2013 r. do 26 sierpnia 2013 r., jako przedstawiciel A. (...) J. S. z s. w W., ul. (...) przywłaszczył powierzone na podstawie umowy agencyjnej z dn. 3 października 2012 r. zawartej z (...) Sp. z o.o. z/s w W. przy Al. (...) lok 309a mienie w postaci komputera przenośnego D. (...) o nr S/N 8 (...), telefonu komórkowego LG S. (...) o nr (...) oraz kluczy od pomieszczeń biurowych o łącznej wartości 2439 zł w ten sposób, że po wypowiedzeniu w dniu 18 marca 2013 r. umowy nie zwrócił w/w przedmiotów właścicielowi, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o., tj. o czyn z art. 284 § 2 kk

orzeka:

I) oskarżonego W. S. uniewinnia od popełnienia zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu,

II) na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca (...) Sp. z o.o. w W. jako podmiotowi uprawnionemu, dowody rzeczowe w postaci telefonu komórkowego, komputera i kluczy, wymienione i szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 74 akt sprawy pod pozycjami 1-3,

III) na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 3 października 2012 r. została zawarta umowa agencyjna pomiędzy (...) sp. z o.o. z siedzibą przy al. (...), (...)-(...) W., a A. (...) J. S. ul. (...), (...)-(...) W.. Umowę w imieniu zlecającego, tj. (...) Sp. z o.o. podpisała prezes spółki H. K. (1), a w imieniu agenta, tj. A. (...) J. S. podpisał J. S.. Faktycznie umowę w imieniu agenta realizował W. S. będącym ojcem J. S., jednak to J. S. wystawiał faktury, a po upływie należności rozliczał się ze swoim ojcem.

Zlecający wydał W. S. do dyspozycji komputer przenośny D. (...) o nr S/N 8 (...), telefon komórkowy LG S. (...) o nr (...) oraz klucz od pomieszczeń biurowych, tj. przedmioty o łącznej wartości 2439 zł. Z czynności tej nie został spisany żaden protokół zdawczo-odbiorczy. W. S. miał swobodę w wyborze miejsca realizacji swoich obowiązków zawodowych. Początkowo przychodził do biura Spółki (...) w W., ale z czasem swoje obowiązki realizował w miejscu zamieszkania, tj. pod adresem (...) gmina G.. Wykonując swoje obowiązki zawodowe pod tym adresem W. S. korzystał z otrzymanego do pracy sprzętu elektronicznego, który wraz z otrzymanym kluczem również tam przechowywał. Z początkiem 2012 r. współpraca pomiędzy stronami zaczęła się psuć. Prezes (...) sp. z o.o. w W. H. K. (1) nie była zadowolona z efektów pracy W. S. i w dniu 4 lutego 2013 r. za pośrednictwem e-maila zaproponowała mu zmianę w zakresie dalszej współpracy poprzez zmianę sposobu wynagradzania, tj. przejście wyłącznie na system prowizyjny. W. S. nie odrzucił tej propozycji i strony rozpoczęły za pośrednictwem maila negocjacje co do wysokości prowizji. Negocjacje nie doprowadziły do ostatecznych ustaleń. W drugiej połowie lutego 2013 r. pojawiły się problemy z płatnością faktury za świadczone przez W. S. usługi. W rozmowie telefonicznej z W. S. H. K. (1) odmówiła zapłaty i wypowiedziała umowę. W związku z tym w dniu 19 lutego 2013 r. w mailu do H. K. zaproponował on, że odkupi przekazany mu w ramach umowy komputer przenośny i telefon komórkowy. Wówczas tą samą drogą komunikacji w dniu 20 lutego 2013 r. H. K. (1) poinformowała W. S., że komputer jest w cenie 1600 zł, a telefon 890 zł. W dniu 21 lutego 2013 r. W. S. wysłał do H. K. maila, w którym zaproponował 1000 zł za komputer i 300 zł za telefon. Powyższe negocjacje utknęły w martwym punkcie nie kończąc się definitywnymi ustaleniami bądź definitywnym stanowiskiem którejsz ze stron.

W dniu 14 marca 2013 r. J. S. udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu K. B.. W dalszej części wszelkie kontakty z pełnomocnikiem utrzymywał jednak nie J. S., ale W. S.. W dniu 18 marca 2013 r. r.pr. K. B. sporządził pismo zatytułowane „ostateczne wezwanie do zapłaty”, w którym wypowiedział umowę agencyjną z dnia 3 października 2012 r. W piśmie tym zażądał w imieniu swojego mocodawcy płatności wynagrodzenia za luty i marzec 2013 r. powołując się na zawartą umowę agencyjną oraz wystawione faktury. Jednocześnie wskazał, że istnieje możliwość ugodowego rozstrzygnięcia sporu. W odpowiedzi, pismem z dnia 29 marca 2013 r. pełnomocnik (...) Sp. z o.o. w W. uznał wypowiedzenie umowy agencyjnej za skuteczne, ponadto wezwał do zwrotu przekazanego W. S. sprzętu elektronicznego, a nadto wezwał J. S. do zwrotu nienależnie pobranego wynagrodzenia również nie wykluczając ugodowego rozstrzygnięcia sporu. W odpowiedzi r. pr. K. B. w piśmie z dnia 12 kwietnia 2013 r. zatytułowanym „ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty” nie uznał argumentacji prawnej w zakresie naliczania wynagrodzenia na podstawie umowy agencyjnej z dnia 3 października 2012 r. przyjętej przez (...) Sp. z o.o. w W. w piśmie i szczegółowo przedstawił swoje stanowisko, nadal wskazując na możliwość ugodowego rozstrzygnięcia sporu. (...) Sp. z o.o. w W. pismem z dnia 10 kwietnia 2013 r. zatytułowanym „wezwanie do zwrotu powierzonego mienia” i skierowanym bezpośrednio do J. S. wezwał go do natychmiastowego zwrotu przekazanego sprzętu w postaci komputera przenośnego D. (...), telefonu komórkowego oraz klucza do biura służbowego. To pismo nie dotarło nigdy do W. S.. W. S. przez cały czas trwania negocjacji czy to bezpośrednio z H. K. czy też z reprezentującym Spółkę (...) pełnomocnikiem przechowywał komputer przenośny D. (...) o nr S/N 8 (...), telefon komórkowy LG S. (...) o nr (...) oraz klucz w miejscu swojego pobytu, tj. w miejscowości (...), gmina G.. Ten fakt był znany przedstawicielom spółki (...) i nie był w żaden sposób ukrywany przez W. S., który nie korzystał z tych przedmiotów we własnych celach. W. S. rzadko korzystał z komputera, ale wyłącznie w celu kontaktowania się w sprawach dotyczących negocjacji w tej sprawie. W. S. traktował ten sprzęt jako swoiste zabezpieczenie swoich roszczeń, których uregulowania żądał od (...) Sp. z o.o. w W.. W. S. nigdy nie traktował przekazanych mu w ramach współpracy z (...) Sp. z o.o. w W. przedmiotów, tj. komputera, telefonu i klucza jako swoich i nigdy nie włączył ich do swojego majątku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego W. S. (k. 72, 161-163, 210-211, 164), zeznań świadków: J. B. (k. 15-15v, 163-164), J. S. (k. 42v, 211-212), H. K. (k. 299-300), umowy agencyjnej i wypowiedzenia (k. 8-9, 50-51, 98-100), korespondencji (k. 3-5, 10-11, 20-23, 48-49, 52-53, 97, 173-183), pełnomocnictwa (k. 6, 55, 56), faktur (k. 7, 54), korespondencji mailowej (k. 33-40, 154-159).

Oskarżony W. S. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

Przed Sądem oskarżony złożył wyczerpujące wyjaśnienia. Wskazał, że A. (...) to działalność gospodarza jego syna, a pokrzywdzony mógł zatrudnić W. S. jedynie na podstawie prowadzonej działalności gospodarczej. Została między nim i pokrzywdzoną spółką podpisana umowa agencyjna. W tej umowie nie było mowy na temat przekazania mu sprzętu ani też nie było żadnej umowy dotyczącej zasad użytkowania tego sprzętu. W. S. nie zgodził się z zapisem aktu oskarżenia, że na podstawie tej umowy otrzymał sprzęt z obowiązkiem jego zwrotu w konkretnym czasie. Ponadto wyjaśnił, że wówczas kiedy właścicielka (...) Sp. z o.o. H. K. (1) powiedziała, że nie może on już dla nich pracować, to poprosił żeby się rozliczyli za okres jego pracy. Prowadził w tym zakresie korespondencję, ale im dłużej ona trwała to zrozumiał, że pokrzywdzona nie ma zamiaru mu nic wypłacić za jego pracę. Wówczas on zaproponował H. K. (2), że w ramach rozliczenia komputer i telefon, który został mu przydzielony może zostać u niego, a reszta jego należności żeby została mu dopłacona pieniędzmi. Wówczas H. K. (1) podała mu cenę za komputer i telefon i przekierowała korespondencję na księgowość celem dokonania rozliczenia i wówczas korespondencja się urwała. W. S. wysyłał jeszcze maila z wyceną swojej pracy do księgowości oraz maile na prywatny i służbowy adres H. K., ale wszystkie wracały bez odzewu. Ponadto W. S. podał, że przy pomocy znajomego prawnika napisał pismo, w którym rozwiązał z pokrzywdzoną umowę i zwrócił się o wypłatę należnego mu wynagrodzenia za styczeń i luty. Po okazaniu W. S. na rozprawie pisma od pełnomocnika pokrzywdzonej z dnia 10 kwietnia 2013 r. (k. 3) wyjaśnił on, że widzi to pismo po raz pierwszy, bo gdyby je widział wcześniej to z pewnością zgłosiłby się do tej formy i próbował dalej rozmawiać żeby rozwiązać problem, żeby otrzymać wynagrodzenie. Wskazał on, że sytuacja była wówczas taka, że pokrzywdzona prosiła żeby on oddał sprzęt, a on prosił o zwrócenie zapłaty za wystawione faktury wraz z propozycją, że może on przejąć sprzęt w ramach rozliczenia. W. S. podał, że w maju 2013 r. kiedy zadzwonił nie ze swojego telefonu do H. K. dowiedział się, że z jej punktu wzdzenia sprawa jest zamknięta jeżeli chodzi o negocjacje z nim. Po tej rozmowie kontakt z nią się urwał i przestała w ogóle odpowiadać na maile. W okolicach lipca 2013 r. przyjechał Policja prosząc o wydanie sprzętu i on ten sprzęt wydał. W. S. podkreślił, że do tej pory nie otrzymał pieniędzy za swoją pracę od pokrzywdzonej. Wyjaśnił także, że w dniu rozpoczęcia współpracy z pokrzywdzoną, zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami poczynionymi z H. K., J. B. wręczyła mu sprzęt służbowy w postaci komputera, telefonu i klucza, których to przedmiotów nigdy nie traktował jako własnego, ale dbał o ten sprzęt i zwrócił go w nienagannym stanie. Nigdy nie kwitował odbioru tego sprzętu. W. S. wyjaśnił, że nie oddał tego sprzętu, bo cały czas się łudził, że uda mu się polubownie porozumieć ze stroną przeciwną, uważał, że uda im się porozumieć ze sobą. Wskazał, że uważał, że gdyby ten sprzęt został u niego w ramach rozliczenia to byłoby to korzystne zarówno dla niego jak i dla firmy. Wskazał, że pokrzywdzona wiedziała, że sprzęt jest u niego, zresztą on z tego nie robił tajemnicy. W. S. zapewnił, że nie miał żadnych złych intencji ani zamiarów przetrzymując sprzęt u siebie w domu. W tym czasie sporadycznie korzystał z komputera i tylko aby komunikować się z H. K. (1), a z klucza i telefonu w ogóle nie korzystał. W. S. podkreślił że wiedział o tym, że jak miał nie swój sprzęt to powinien go zwrócić, ale wskazał, że używał go jako karty przetargowej w dochodzeniu swoich roszczeń. Podał również, że nigdy nie otrzymał pisma wzywającego go do zwrotu powierzonych mienia, a prowadził rozmowy w sprawie wyceny tego sprzętu.

W wyjaśnieniach przed Sądem na rozprawie w dniu 24 lutego 2015 r. W. S. wskazał, że to firma jego syna J. S. była stroną umowy agencyjnej, syn wystawiał faktury a po otrzymaniu pieniędzy z nim się rozliczał. Wskazał, że nie widział pisma pełnomocnika pokrzywdzonej Spółki z dnia 29 marca 2013 r. zaadresowanego do r.pr. K. B.. Wskazał, że od czasu kiedy przestał mailować z H. K. nikt z pokrzywdzonej Spółki z nim się nie kontaktował, a on przez cały czas czekał na reakcje H. K. w kwestii ich rozliczenia licząc, że dzięki temu sprzętowi będzie to łatwiej zrobić.

Sąd zważył, co następuje

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego W. S. zasługują w całości na wiarę. Oskarżony zrelacjonował szczegółowo relacje istniejące pomiędzy nim a spółką (...), a nadto jego synem J. S.. Mimo, że wyjaśnienia W. S. np. w przedmiocie szczegółowego wskazania kto był stroną umowy agencyjnej jako „agent” składane na początku procesu różnią się od tych złożonych w końcowej fazie, to w ocenie Sądu nie podważa to w najmniejszym stopniu wiarygodności W. S.. Taki sposób składania wyjaśnień świadczy, w ocenie Sądu, o naturalnym procesie zapomnienia i przypominania sobie

faktów, czyli procesie zapamiętywania. Tym bardziej, że zdarzenia te miały miejsce kilka lat wcześniej i z punktu widzenia W. S. nie były znaczące, gdyż faktycznie i tak od samego początku do końca to wyłącznie on współpracował z (...) Sp. z o.o. w W.. Wyjaśnienia W. S. są konsekwentne i spójne, od samego początku do końca procesu podkreślał on bowiem wyraźnie, że jego intencją nie był zabór powierzonego mu mienia, a jedynie fakt zatrzymania tych przedmiotów służył mu jako nieformalny zastaw jego roszczeń, co nazywał kartą przetargową w negocjacjach z pokrzywdzoną. Te wyjaśnienia korespondują w pełni, tworząc spójną, logiczną i wzajemnie uzupełniającą się całość z zeznaniami świadków J. B., J. S. i H. K., które Sąd obdarzył pełną wiarą.

Wszyscy ci świadkowie zeznając wskazywali na te same istotne okoliczności, na które wskazywał W. S.. Świadek J. S. i J. B. zgodnie zeznawali o fakcie zawarcia umowy z J. S.. Wszyscy potwierdzili, że to W. S. faktycznie wykonywał pracę, oraz, że to on otrzymał sprzęt do pracy, a także fakt nagłego rozwiązania umowy, powstania po stronie W. S. roszczeń nie uznanych przez (...) Sp. z o.o. Zarówno J. B. jak i H. K. (1) potwierdziły fakt negocjacji m.in. w formie maili prowadzonych przez W. S. w sprawie realizacji swoich roszczeń względem (...) Sp. z o.o. Potwierdziły one również, że w Spółce wiadomo było, że W. S. w domu przechowuje powierzony mu sprzęt z racji tego, że wcześniej tam wykonywał powierzone mu obowiązki w ramach zawartej umowy agencyjnej.

Sąd uznał za wiarygodne również dołączone do akt sprawy dowody z dokumentów, tj. umowy agencyjnej i wypowiedzenia (k. 8-9, 50-51, 98-100), korespondencji (k. 3-5, 10-11, 20-23, 48-49, 52-53, 97, 173-183), pełnomocnictwa (k. 6, 55, 56), faktur (k. 7, 54), korespondencji mailowej (k. 33-40, 154-159). Dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu co do swojej rzetelności i prawdziwości, nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Nie ulega również wątpliwości, co również wynika z obdarzonych w pełni przez Sąd zeznań świadka J. B., że w sprawie była prowadzona korespondencja, gdzie (...) Sp. z o.o. w W. reprezentował pełnomocnik. Ówczesny pełnomocnik (...) Sp. z o.o. w piśmie z dnia 4 lipca 2014 r. (k. 173) na wezwanie Sądu wskazał, że korespondencja była prowadzona drogą mailową i pocztą poleconą, zaznaczył, że potwierdzenia odbioru nadanych przesyłek nie zachowały się, ale dowodem na to, że nastąpił odbiór jest fakt udzielania odpowiedzi. Powyższe znalazło potwierdzenie do całej korespondencji z wyjątkiem jednego pisma. Mianowicie pismo z dnia 10 kwietnia 2013 r. (k. 3, 179) wysłane zostało nie do pełnomocnika zresztą J. S., a nie W. S. r. pr. K. B., ale bezpośrednio do J. S. i na to pismo brak jest jakiegokolwiek odpowiedzi. Pismo to z kolei zatytułowane „wezwanie do zwrotu powierzonego mienia” było pismem ostatecznym i kategorycznym, w porównaniu do poprzednich, które zawierały propozycje ugodowe. Tego pisma, jak zostało ustalone podczas toczącego się procesu W. S. nigdy nie otrzymał. Powyższe wynika z zeznań jego syna J. S., który zeznał, że nie przekazywał nigdy ojcu żadnej korespondencji związanej z tą sprawą.

W ocenie Sądu ze zgromadzonego i przeanalizowanego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zachowanie oskarżonego W. S. nie wyczerpało znamion czynu zabronionego określonego w art. 284 § 2 kk, ani też żadnego innego. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby oskarżony działając z zamiarem kierunkowym, jaki to należy do znamion kwalifikowanego typu przywłaszczenia, czyli sprzeniewierzenia, chciał z rzeczami, które otrzymał w związku z podjętą współpracą zawodową postąpić jak ze swoimi. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na to, że W. S. nie ukrywał miejsca przechowywania otrzymanego sprzętu, wręcz kontaktował się z Prezesem Spółki, tj. H. K. w sprawie wzajemnych rozliczeń stron. Wskazywał na wolę odkupienia tego sprzętu podając konkretne propozycje, co znajdowało odzew drugiej strony. Zdaniem Sądu to, że strony nie uzgodniły ostatecznego stanowiska nie świadczy o woli po stronie W. S. sprzeniewierzenia powierzonego mu sprzętu. Zdaniem Sądu, świadczy to o tym, że mając względem (...) Sp. z o.o. w W. roszczenia wobec braku zapłaty na podstawie łączącej strony umowy agencyjnej W. S. traktował powierzony mu sprzęt jako swoistego rodzaju zastaw.

O braku winy po stronie W. S. świadczy również i to, że na skutek tego, że umowę podpisał faktycznie J. S., a wykonywał ją oskarżony W. S., któremu, zresztą bez żadnego udokumentowania tego faktu powierzono sprzęt, powstało wiele niejasności. Obie te osoby były mylone i stawiane w różnych konfiguracjach prawnych. Tym niemniej W. S. nigdy tego faktu nie wykorzystał, a szczerze przyznawał i wyjaśniał zgodnie ze stanem rzeczywistym.

Z przywłaszczeniem, czy też z sprzeniewierzeniem mamy do czynienia wówczas gdy sprawca traktuje cudzą (powierzoną mu) rzecz jak swoją włączając do swojego majątku lub cudzego. Bogate orzecznictwo wskazuje, że „o zamiarze przywłaszczenia może świadczyć odmowa zwrotu cudzej rzeczy, zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż lub darowanie innej osobie, przerobienie rzeczy itp. Natomiast bezprawne zatrzymanie cudzej rzeczy, a nawet używanie jej, chociażby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale bez zamiaru zatrzymania na własność, nie stanowi przestępstwa przywłaszczenia (wyrok S.N. z dnia 6 maja 2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 70). „Elementem strony podmiotowej przestępstwa z art. 284 § 2 kk jest zamiar sprawcy traktowania rzeczy jak własnej i uzewnętrznienie woli zerwania łączności właściciela z rzeczą, a także woli włączenia tej rzeczy do majątku swojego bądź innej osoby. Sprawca tego przestępstwa ma zamiar dysponowania rzeczą jak właściciel z pominięciem osoby uprawnionej, a nie tylko czasowe utrudnianie bądź uniemożliwianie właścicielowi korzystania z rzeczy (wyrok S.A. w Poznaniu z 26 marca 2013 r., II AKa 44/13, LexPolonica nr 6800661).

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że oskarżonemu W. S. nie można przypisać popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu polegającego na tym, że w dniu okresie od 22 kwietnia 2013 r. do 26 sierpnia 2013 r., jako przedstawiciel A. (...) J. S. z s. w W., ul. (...) przywłaszczył powierzone na podstawie umowy agencyjnej z dn. 3 października 2012 r. zawartej z (...) Sp. z o.o. z/s w W. przy Al. (...) lok 309a mienie w postaci komputera przenośnego D. (...) o nr S/N 8 (...), telefonu komórkowego LG S. (...) o nr (...) oraz kluczy od pomieszczeń biurowych o łącznej wartości 2439 zł w ten sposób, że po wypowiedzeniu w dniu 18 marca 2013 r. umowy nie zwrócił w/w przedmiotów właścicielowi, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 kk, ani też żadnego innego czynu zabronionego. Brak jest bowiem jakichkolwiek jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że W. S. miał zamiar powierzony mu sprzęt przywłaszczyć sobie, tj. postępować z nim jak z własnym.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 pkp wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji wyroku.